Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 120 — Lwów, Niedziela dnia 25 Maja 1924 — Rok XLII

PREN[...]
Miesięc[...]
6,000.00[...]
z dost[...]
6,500.00[...]
z prze[...]
6,50.00[...]
w inn[...]
10,000[...]

CE[...]
250.000
marek polskich.
(14 grosz.)

Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

[...]R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Na marginesie strajku.

Strajk pracowników miejskich zakładów Lwowa trwa już pełny tydzień. Na zewnątrz skutki strajku nie przybrały form zbyt dokuczliwych, to też walka rozgrywająca się między władzami miasta a strajkującymi, nie wywołuje żywszego zainteresownania. „Magistrat" nie okazuje żadnych skłonności do ustępstw, przeciwnie, zabrał się do prób przełamania strajku przez angażowanie nowych pracowników, strajkujący zaś podtrzymują swe postulaty i oczekują jakiejś rozumnej interwencji z zewnątrz, którаby rozpatrzyła źródło sporu.

W tak zwanej szerokiej opinji publicznej strajk pracowników miejskich nigdy nie cieszył się popularnością. Ten bowiem rodzaj strajku zazębia o zbyt liczne szczegóły użyteczności i wygody publicznej. Ponadto początek strajku ostatniego zbiegł się z terminem narodowych zawodów strzeleckich, co jeszcze bardziej wpłynęło na niepopularność strajku. Do tego przyłącza się konjunktura gospodarcza, zastój w poszczególnych działach wytwórczości, o podaż więc sił roboczych nie trudno. Obok wspomnianych czynników przychodzi w sukurs władzom magistrackim ogólna dezorjentacja, na tle której łatwo również o „ideowych" łamistrajków.

Uzbrojeni w te atuty prezydenci, radcowie i radni z niezmąconym spokojem obserwują przebieg strajku.

Z tej drzemki i z tego beztroskiego nastroju trzeba jednak ojców „miasta" obudzić. Trzeba wskazać na zasadnicze źródło zła w gospodarce miejskiej, z którego i ostatni strajk wybuchł.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, że argumentów, któremi strajkujący uzasadniają swój strajkowy protest, zarząd miasta nie odparł. „Wyjaśnienie", jakie kilka dni temu pojawiło się w prasie ze strony zarządu miasta, owinęło w bawełnę jądro sporu, topiąc go w szczegółach natury ubocznej. Sedno bowiem zatargu tkwi w tem, że władze miejskie nie dotrzymały zobowiązań, danych pracownikom miejskim. Na łamach naszego pisma zamieszczaliśmy szczegółowo opis postulatów pracowników gminnych, postulatów tem bardziej słusznych, że dotyczyły tego, co było ze strony zarządu miasta przyrzeczone.

Znana jest czytelnikom naszym znamienna historja „reformowania" spraw pracowników. Miesiącami całemi grzęźnie w przepastnych biurkach pp. radców projekt funduszu emerytalnego i sprawa etatów uposażeniowych. Możnaby zrozumieć jasne, uczciwe i uzasadnione postawienie sprawy w tym sensie, że magistrat nie jest w stanie pokryć uposażeniowych podwyżek, ale zwodzenie, obłudne wykręty, lekceważenie przyjętych na się zobowiązań, spotkać się musiało ostatecznie z jedyną odpowiedzią, jaka pracownikom pozostawała, po wyczerpaniu wszystkich pokojowych zabiegów, t. j. ze strajkiem.

Gdyby na czele miasta stali ludzie z otwartą głową i przewidujący, to już wiec pracowników miejskich, zwołany na dzień 15 bm. dla zamanifestowania stanowiska pracowników, mógł zorjentować kierowników miasta o zdecydowanym nastroju pracowników. Tymczasem odpowiedzią na to była uchwała Rady miejskiej, odrzucająca postulaty pracowników. Na podobny taktyczny prymityw zorganizowany obóz pracowników miejskich odpowiedzieć mógł oczywiście tylko strajkiem, inna bowiem droga prowadziła nieuchronnie do magistrackiej niewoli, do zdania się na łaskę i niełaskę „widzimisię" pp. radców i pp. radnych.

W tym stanie rzeczy względy słuszności i sprawiedliwości społecznej przemawiają całkowicie za strajkującymi. Rzetelna demokratyczna opinja musi się opowiedzieć za walczącemi o swe słuszne prawa. Każdy, kto miał sposobność zetl się z metodami naszych rządów miejskich i atmosferą upokarzania pracowników, wita solidarność organizacyjną z zadowoleniem, jest to bowiem jedyny sposób zmiany kołtuńskich stosunków. Apele, głosy prasy, jak praktyka codzienna wykazuje, to groch o ścianę. Wszelkie zarzuty, jakie podnosiła ostatnio prasa przeciw poszczególnym anomaljom w gospodarce miejskiej, pozostały bez wa odpowiedzi. Dość przypomnieć głosy, przypominające sprawę zmiany kontraktu w sprawie kierownictwa teatrów miejskich. Prasa raz poraz zapytuje publicznie, co słychać z tą sprawą, a zarząd miasta, lekceważąco milczy. Naszej redakcji n. p. przydarzyło się, że na zapytanie listowne skierowane w pewnej sprawie do Komisji teatralnej, otrzymaliśmy niewybredną odpowiedź dopiero po kilku tygodniach. Gdy więc z podobną — pozostawiamy ją bez epitetu — metoda spotyka się reprezentacja opinji publicznej, to cóż dopiero spodziewać się od „gospodarzy" miasta w stosunku do pracowników, do sług miejskich, których władza miasta przywyczaiła się uważać oddawna za niewolne i posłuszne narzędzie.

Na koniec dotkniemy jeszcze jednej sprawy. Oto, jak zauważyliśmy już na wstępie, strajk w opinji publicznej nie cieszy się przychylnem przyjęciem. Obok względów, przytoczonych już, wpływa na to ogólna depresja, wywołana troskami gospodarczemi. Zwłaszcza inteligencja, borykająca się z dokuczliwą nędzą i bezskutecznie kołatająca o poprawę swego losu, jakby boczyła się na tych, któ rzy o byt swój walczą środkami jaskrawymi. Otóż stosunek ten niema racjonalnego uzasadnienia. — Element inteligencki, sam mocno zdezorganizowany, nie powinien kosem okiem patrzyć się na solidarność organizacyjną innych grup społecznych. Przeciwnie, należałoby od t. zw. warstw niższych zaczerpnąć podniety do organizowania się, do skupiania się solidarnego w walce o słuszne prawa. — Właśnie brak silnego życia społecznego, brak skupień organizacyjnych, wywołuje po stronie „chlebodawców" tendencje wyzysku i upośledzenia wartości pracy. Gdyby znaczenie zawodowych organizacji utrwaliło się u wszystkich grup społecznych, gdyby w walce o słuszne prawa nie dały się jedne siły wygrywać przeciw drugim, wówczas walka o równowagę społeczną posuwałaby się bardziej zdrowemi etapami i nie potrzebowałaby się uciekać do broni przykrej, jaką zawsze jest strajk.

A więc, nie boczyć się, nie krzywić się na tych, którzy walczyć umieją, nie podstawiać im nóg, ale samym stanąć w szeregu do pracy o lepszy, ludzki byt.

E. R.

—oxo—

Tworzenie nowego rządu Francji.

Konferencja Poincaré'go z przywódcami nowej większości.— Projekt nowej taktyki wobec Niemiec. — Rokowania Herriota. — Kandydatura Painlevé'go na przewodniczącego Izby.

Paryż. 23 maja. Poincare pragnąc ułatwić przejście od gabinetu dawnego do gabinetu nowego a zarazem chcąc współdziałać w utrzymaniu ciągłości polityki francuskiej, przedstawił dwom przewódcom nowej większości parlamentarnej wszystkie szczegóły sytuacji zagranicznej. W konferencji z Painlevem oświadczył Poincare, że stanowisko Francji wobec sojuszników w sprawie odszkodowań jest najzupełniej jasne, oraz pomyślne dla widoków rozwiązania sprawy. Rząd przez przyjęcie bez zastrzeżeń sprawozdania rzeczoznawców ułatwił ogólne porozumienie pod warunkiem, że Rzesza niemiecka będzie w tym zakresie współdziałała. (Pat.)

Paryż. 23 maja. Według informacji „Matin'a" Poincare, podczas swej konferencji z Painlevem w sprawie odszkodowań, podkreślił ze szczególnym naciskiem przyjazną i pojednawczą postawę Mac Donalda, która zdaniem Poincarego ma wszelkie dane ku temu, aby znakomicie ułatwić rozwiązanie tej sprawy. Na konferencji omawiano również sprawę ewentualnego podjęcia stosunków z Rosją oraz sprawę sytuacji politycznej w Niemczech a w szczególności szereg ostatnich wydarzeń w Niemczech. Painleve wedle „Matin'a" co do stosunków Francji do Niemiec oświadczył, że należy wobec Niemiec ujawnić pewien gest wspaniałomyślności i humanitaryzmu, aby ułatwić niemieckiej demokracji osiągnięcie przewagi nad niemiecką reakcją. Gest taki nie powinien być uważany za objaw słabości ze strony Francji. Jest ważną rzeczą, aby w Berlinie nie popełniono takiej pomyłki. (Pat.)

Paryż. 23 maja. Herriot odbył wczoraj konferencję z Briandem i Doumergem. (Pat.)

Paryż. 23 maja. Na wniosek wszystkich grup republikańskich Izby, Painleve przyjął kandydaturę na stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych. (Pat.)

—oo—

Wojskowa misja japońska w Warszawie.

Warszawa. 23 maja. Dnia 25 bm. o godz. 16.30 przybywa do Warszawy wojskowa misja japońska pod dowództwem generała Kamoi Wada, komendanta wyższej szkoły wojskowej w Tokio. Misja pragnie zapoznać się z obecną organizacją i stanem armji polskiej. (Pat.)

DEMENTI O KONCENTRACJI WOJSK SOW.

Moskwa. 23 maja. Wolff. Ze strony miarodajnej komentują doniesienie o rzekomej koncentracji wojsk czerwonych nad Dniestrem, podane przez dzienniki rumuńskie i przez kilka pism zachodnio-europejskich. (Pat.)

O stan bezpieczeństwa na Wschodzie.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Warszawa 21 maja.

Napady bandyckie nad wschodnią granicą nie ustają. Napadów notowano: w styczniu 3, w lutym 6, w marcu 12, w kwietniu 26, a w pierwszej połowie maja 20. Powody przeraźliwego wzrostu bandytyzmu, tkwią w zagadnieniach polityki zagranicznej, gdyż bandy po kilkadziesiąt ludzi formują i uzbrajają się od stóp do głowy na obszarze Rosji sowieckiej i tam uwożą swe bogate łupy, czegoby czynić nie mogły, gdyby Rosja niekoniecznie z przyjaźni sąsiedzkiej, lecz choćby tylko ze s'anowiska lojalnego kontrahenta traktatu pokojowego w Rydze, przeszkodzić zbrojeniu band zechciała. Jeśli tego nie czyni, to bezczynności takiej nie można usprawiedliwić bezsilnością, lub nieznajomością stanu rzeczy ze strony rządu Związku Republik Sowieckich, lecz trzeba przyjąć do wiadomości, że bandy korzystają z opieki i pomocy prowincjonalnych władz sowieckich.

Powody tkwią także jednak w zagadnieniach polityki wewnętrznej, t. j. w problemie kierunku i systemu administracji państwowej w województwach wschodnich i w nakreśleniu granic, w których należy i można zaspokoić konstytucyjne postulaty miejscowej ludności, bez względu na jej pochodzenie narodowe.

Rząd p. Władysława Grabskiego, wbrew oświadczeniu, że spraw politycznych poruszać i załatwiać nie będzie, stoi wobec konieczności wydania doraźnych decyzyj w sprawach „par excellence“ politycznych. Skontroluje, rozważy i zadecyduje o tem Sejm, i to w najbliższych dniach.

Chcę natomiast wskazać już teraz na małą wprawdzie, ale niezwykle ważną lukę w dotychczasowych rozważaniach i przedwstępnych zarządzeniach rządu, w sprawie przywrócenia porządku i bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich. Pominięto mianowicie uzupełnienie w zagrożonych okolicach aparatu łączności tj. komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

A jednak nie da się pomyśleć, aby wysiłki nad zwiększeniem sprawności administracji politycznej, t. j. władz powiatowych, wojewódzkich, policji, straży granicznej i wojska, sądownictwa, urzędów skarbowych i leśnych, oraz sprawność organizacji społecznych, których to czynników programowa praca jest niezbędna, jeśli uzdrowienie stosunków ma być rychło osiągnięte i trwale utrzymane, powtarzamy, nie da się pomyśleć, by wysiłki były uwieńczone skutkiem, jeśli szwankować będzie aparat łączności.

Mam pod ręką statystyczne dane, które stwierdzają, że sieć urzędów pocztowo-telegraficznych i jej wyposażenie w środki techniczne są niedostateczne.

I tak: 1) powiat bracławski, złożony z 9 gmin, liczy ogółem 62.682. mieszkańców, osiedlonych w 1253 miejscowościach (wsie i folwarki), i zamieszkujących 11.098 budynków. W całym powiecie czynne są tylko trzy urzędy pocztowe.

2) Powiat Duniłowicze, złożony z 14 gmin, liczy ogółem 112.911 mieszkanców, osiedlonych w 1392 miejscowościach (wsie i folwarki), i zamieszkujących 20.243 budynków. W całym powiecie czynnych jest 11 urzędów pocztowych.

3) Powiat dziśnieński, złożony z 21 gmin, liczy ogółem 173.032 mieszkańców, osiedlonych w 2851 miejscowościach (wsie i folwarki), i zamieszkujących 30.376 budynków. W całym powiecie czynnych jest 11 urzędów pocztowych.

4) powiat Wilejka, złożony z 16 gmin, liczy ogółom 127.539 mieszkańców, osiedlonych w 1201 miejscowościach (wsie i folwarki), zamieszkujących 21.431 budynków. W całym powiecie czynnych jest 12 urzędów pocztowych.

Razem w 4 powiatach: 60 gmin, 476.164 mieszkańców, osiedlonych w 6697 miejscowościach, zamieszkujących 84.048 budynków, i 37 urzędów pocztowych.

Taki mniejwięcej stosunek panuje w dalszych powiatach nadgranicznych: Wołożyn, Stołpce, Nieśwież, Łuniniec, Sarny, Równe, Ostróg i Krzemieniec.

Jeśli tego dokonamy, że

1) 50% urzędów pocztowych nie posiada połączeń telefoniczn ch ani telegraficznych,

2) 80% otrzymuje pocztę zaledwie 3 razy tygodniowo za pomocą podwód lub posłańców pieszych,

3) 50% nie doręcza przesyłek pocztowych adresatom, lecz je tylko awizuje przez przygodnych posłańców,

4) 80% nie posiada personelu etatowego, lecz tylko kontraktowy,

5) 100% nie posiada dostatecznego wyposażenia (lokal, mebl. urzędowe, kasy, wagi, skrzynki listowe i przybory kancelaryjne),

wówczas uprzytomnimy sobie, jak bardzo niedostateczny dla wykonania zamierzeń rządu jest aparat łączności.

Na tle powyższego uważamy za konieczne:

1) wysłać z ramienia rządu (Gen. Dyr. P. i T.) dwu wytrawnych pod względem fachowym i wyrobionych społecznie urzędników, na objazd granicy północno-wschodniej, którzyby zbadali: a) stan urzędów pocztowych pod względem wyszkolenia personelu i wyposażenia w techniczne środki, b) stan połączeń pocztowych, c) stan sieci telegraficznej i telefonicznej, tudzież na tle poczynionych spostrzeżeń opr. cowali program i sposób wykonania doraźnych uzupełnień.

W szczególności należałoby zbadać: czy trasa Grodno - Wilno - Turmont jest wystarczająca, i które miejscowości po stronie północnej tej trasy należałoby przyłączyć do sieci telefonicznej, b) czy trasa Dubno-Równe-Sarny-Łuniniec-Baranowicze-Wołożyr-Wilejka-Głębokie jest dostateczna i jakie miejscowości po wschodniej stronie tej trasy należałoby połączyć z centralami w miastach powiatowych.

2) Zapewnić dostateczne kredyty na najszybsze wykonanie przedstawionego programu uzupełnień,

3) Na czas przeprowadzenia zamierzonych reform wydelegować na miejsce około 200 urzędników (niższych funkcjonarjuszów) pocztowych z zachodnich województw, celem zabezpieczenia rzetelnej a szybkiej obsługi i wykonania robót technicznych **Zdrowicz.**

—x—

Położenie w przemyśle łódzkim.

Redukcja płac. — Podwyższenie czasu pracy.

Łódź 23 maja. Łódź żyje obecnie pod hasłem redukcji i zatargów urlopowych w przemyślé. — Onegdaj przemysłowcy wymówili na dwa tygodnie umowę z robotnikami z d. 6 lutego b. r., zamierzając przeprowadzić redukcję płac, względnie przedłużyć czas pracy tygodniowo z 46 godzin na 48. Ceny wyrobów łódzkich o 30% droższe od czeskich, a nawet nie wytrzymują konkurencji materjałów angielskich, to też przez obniżenie kosztów produkcji przemysł ma nadzieję odzyskać swą zdolność konkurencyjną. Robotnicy domagają się obniżenia cen materjałów, potem dopiero zgadzają się na redukcję płac. Kupcy zamiejscowi chcą nabywać w Łodzi towary jedynie na weksle, czego przy drożyźnie dyskonta i niepewności na rynku gotówkowym hurtownicy łódzcy nie chcą akceptować. Ostatnie dni przyniosły pewne ożywienie w handlu detailicznym. Daje się zresztą zauważyć popyt na lepsze materjały bawełniane. Wpływa to jednak w bardzo małym stopniu na handel hurtowny. (AW).

—oo—

A. CONAN DOYLE. 3

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłom. Ki).

(Ciąg dalszy).

— Fakty opisane przez pana są niewątpliwie bardzo ciekawe, rzekł Holmes. Czy nie ma pan jakich przypuszczeń?

— To coś nadprzyrodzonego, panie Holmes, Chyba to sprawa djabła, tak — chyba djabeł! Co mogło się stać w tym pokoju, że moi bracia aż oszaleli? Jaka siła ludzka mogła dokonać takich rzeczy?

— Jeśli sprawa wyklucza interwencję ludzką, obawiam się, że wykluczy i moją, — odpowiedział Holmes. Przed postawieniem jednak takiej teorji, należy poszukać wyjaśnień natural nych. Co się tyczy pana osobiście, panie Tregennis, to przypuszczam, że nie żył pan w najlepszej zgodzie ze swoą rodziną, mieszkając z dała od niej?

— W istocie, panie Holmes, lecz były to dawne nieporozumienia, dawno już zapomniane. Swego czasu eksploatowaliśmy wspólnie kopalnie ołowiu w Redruth; sprzedawszy je podzieliliśmy się majątkiem. Nie przeczę, że podział majątku wywołał pewne chwilowe niesnaski, lecz obecnie byliśmy w najlepszej braterskiej zgodzie.

— Wracając jednak do tragicznego wieczoru czy nie przypomina pan sobie czegoś, coby mogło rzucić choćby najsłabsze św atło na całą sprawę? Niech się pan zastanowi, panie Tregennis; najdrobniejszy szczegół może być użytecznym.

— Nie przypominam sobie niczego.

— Czy nie zauważył pan czegoś niezwykłego w nastroju rodzeństwa?

— Bynajmniej. Byli, jak zwykle, w najlepszych humorach.

— Czy byli to ludzie nerwowi? Czy nie obawiali się kiedy jakiegoś niebezpieczeństwa?

— Nigdy.

— Zatem nie może mi pan dać żadnych bliższych wskazówek?

— Jest jedna rzecz, która przychodzi mi na myśl, rzekł wkońcu p. Tregennis. Siedziałem przy stole tyłem od okna. Mój brat Jerzy siedział vis-a-vis. Raz spostrzegłem, że z uwagą przyglądał się czemuś za mną, i oglądnąłem się także. Przez szyby okna, niezasłoniętego storą, wychodził widok na pola i zdawało mi s ę przez chwilę, że przesunął się jakiś cień: człowieka lub zwierzęcia; nie byłem pewien, lecz myślałem, że coś tam jest. Gdym się spytał o to brata, odpowiedział, że miał podobne wrażenie. To wszystko, — co chciałem powiedzieć.

— A nie czyniliście poszukiwań?

— Nie. Nie przykładaliśmy do tego żadnej wagi.

— Zatem wychodząc nie miał pan żadnego przeczucia nieszczęścia?

— Żadnego.

— W jaki sposób pan dziś rano tak wcześnie dowiedział się o wszystkiem?

— Mam zwyczaj wstawać wcześnie i przechadzać się trochę przed śniadaniem. Szedłem drogą gdy dopędził mię doktor na wózku. Powiedział mi, że pani Porter przysłała konnego chło. aka z prośbą o natychmiastowe przybycie. Wskoczyłem do wózka i pojechaliśmy razem. Po przybyciu weszliśmy do strasznego pokoju. Świece i ogień zagasły prawdopodobnie z dwie godziny przed tem; moi bracia zatem i siostra siedzieli tam w ciemności aż do rana. Zdaniem doktora, Brenda umarła najmniej przed sześciu godzinami. Na ciele, opadniętym na foteiu, nie znać było żadnego znaku gwałtu; lecz jakiż wyraz twarzy! Jerzy i Owen śpiewali jakieś urywki piosenek i wydobywali z siebie nieartykułowane okrzyki, j k dwie wielkie małpy. Ach! scena okropna — nie do zniesienia. Doktor zaczął mdleć. Biały jak papier osunął się na fotel. Omal że musieliśmy go cucić.

— Ciekawe, bardzo ciekawe, — powtórzył Holmes, powstając i biorąc za kapelusz. — Może dobrze zrobimy gdy zaraz się udamy do Tredennick Wartha. Przyznaję, że rzadko widziałem wypadek, któryby na pierwszy rzut oka przedstawiał dziwniejszą zagadkę.

(C. d. n.)

—oxo—

Świadectwo zupełnej nieudolności.

P. Zamoyski wypowiedział ekspose na to, by nic nie powiedzieć.

Warszawa. 23 maja. Mocne podwaliny, jakie rządowi przy wydatnej pomocy społeczeństwa udało się szczęśliwie położyć pod sanację skarbowości i stosunków walutowych, dają Polsce dużo dogodniejszą sytuację dla prowadzenia celowej i skutecznej polityki zagr. Dziś dobitniej niż poprzednio brzmieć powinno oświadczenie, o którem nikt nie ma prawa wątpić, że najważniejszem zadaniem naszej polityki zagranicznej, jest utrzymanie i utrwalenie pokoju na tem terenie Europy, na którym Polska ma coś do powiedzenia, do przeprowadzenia. Jestem dalej przekonany, że zrozumienie i poparcie zapewnione będzie Polsce w pierwszym rzędzie przez Ligę Narodów, powołaną do życia przez traktaty pokojowe.

Nie uważam ani za słuszne, ani za stosowne aby Liga była dla Polski jedynie terenem sporów obrony i sądu. Sądzę, że ciągłe stawanie Polski na forum Ligi w charakterze pozwanej lub pozywającej może wywołać w narodzie naszym fałszywe pojęcie o roli tej organizacji międzynarodowej.

Polska posiada najbliższych sojuszników Francję i Rumunję. Trwałość tego sojuszu polega na ścisłości i równorzędności interesów, które nie są wynikiem przemijających okoliczności; zmiany osób na kierowniczych stanowiskach, ani też zmiany składu stronnictw, mogących zachwiać naturalną podstawę sojuszu. Z tego punktu oceniać należy, w mojem przekonaniu, wyniki ostatnich wyborów we Francji i bliskie ustąpienie gabinetu Poincarego.

Pamiętać o tem należy również w odniesieniu do polityki Anglji, której premierem jest obecnie Mac Donald.

Jest rzeczą jasną, że dla gabinetu Mac Donalda w tym samym stopniu jak dla gabinetu konserwatywnego interes Anglji musi polegać na ścisłem wykonaniu traktatów pokojowych.

Nie tylko Polska, nie tylko Francja, lecz i świat cały musi z niepokojem patrzyć na niesłabnące tendencje odwetowe w Niemczech. Polska z cierpliwością oczekuje chwili, kiedy zgodna akcja państw sprzymierzonych przekona Niemcy, że złudną jest rachuba na przekreślenie traktatów międzynarodowych.

Mam nadzieję, że stosunki nasze ze Związkiem sowieckich republik wejdą na normalniejsze tory. Polska jak dotąd tak i nadal nie ścierpi żadnego z tej strony mieszania się do naszych spraw wewnętrznych i odeprze z całą stanowczością próby wywołania na naszem terytorjum prowokacyjnych i dezorganizacyjnych wichrzeń. Nastawać też będziemy na wykonanie postanowień traktatu ryskiego.

Ze spokojem i cierpliwością wyczekujemy zmiany stosunku Litwy do Polski ufając, że Litwa wreszcie zrozumie nierealność swoich roszczeń i szkody, jakie dla jej własnych interesów państwowych z dotychczasowej jej polityki wynikają. — Świadoma swoich praw i obowiązków Polska z całą stanowczością stanie w ich obronie w razie, gdyby Litwa chciała je w czemkolwiek naruszyć.

KWESTJA NASZEGO DOSTĘPU DO MORZA.

Pragnę zaznaczyć, że w całokształcie polityki naszej stosunek do Gdańska zajmuje odrębne stanowisko. Nie znajduje się on bowiem, ściśle mówiąc, w sferze polityki zagranicznej.

Aczkolwiek istnieją czynniki w polityce międzynarodowej zmierzające celowo do osłabienia naszego stanowiska w Gdańsku, jestem przekonany, że czas pracuje w tym względzie na naszą korzyść i że siły naszego życia gospodarczego spowodują poprawę tego stosunku.

Dążeniem naszem jest zwłaszcza przeciwstawienie się, zbędnemu, zdaniem naszem, rozważaniu na forum międzynarodowem tych zagadnień, które pragnęlibyśmy załatwić bezpośrednio z Gdańskiem.

Z zadowoleniem konstatuję, że dotychczasowe węzły przyjaźni, jakie nas łączą z Estonją, Finlandją i Łotwą, zacieśniają się nadal.

Protokół polsko-czechosłowacki, podpisany ostatnio w sprawie Jaworzyny załagodził naprężenie, jakie istniało między Polską a Czechosłowac.

W polityce Włoch, kierowanej przez męża takiej miary jak Mussolini, Polska widzi gwarancję szczęśliwego i pokojowego rozwiązania trudności, jakie się wyłaniały na południowym wschodzie Europy. (Pat.)

Dyskusja nad ekspose min. Zamoyskiego.

„Kronikarstwo" wywodów.— Brak programu w polityce zagran.— Żądanie ustąpienia p. Zamoyskiego.

Warszawa 23 maja. W dyskusji nad expose min. Zamoyskiego przemawiał p. Reich. Zdaniem mowcy expose p. ministra nie stworzyło całokształtu, a ograniczyło się jedynie tylko do kronikarskiego zestawienia faktów. Kwestja mniejszości narodowych w Polsce wypływa z całą siłą na terenie międzynarodowym. Obecny rząd Angljі i przyszły rząd francuski będą bezwzględnie przychylnie usposobione dla narodu żydowskiego.

P. DDąbski. Polska znajduje się obecnie pod względem swego stanowiska międzynarodowego w sytuacji gorszej niż przed kilku miesiącami.

Powodem tego jest brak programu w naszej polityce zagranicznej. Zdaniem mowcy p. minister ulega złudzeniu, sądząc, że przyjście do władzy pewnych grup ludzi, nie wpływa na zmianę polityki zagran. danego państwa. To, co zaszło obecnie we Francji, pociągnie za sobą niewątpliwe daleko idące następstwa. — P. minister nie powiedział nic również o tem, jak Polska zamierza zapewnić sobie bezpieczeństwo granic. Zdaniem mowcy tylko ogólny pakt gwarancyjny i powszechne rozbrojenie może dać należytą rękojmię bezpieczeństwa Polski.

Dalej omawiał mowca sprawę naszego sojuszu z Rumunją, który jego zdaniem nie jest należycie spopularyzowany. Między nami a Rumunją jest martwa ściana.

W sprawie rozwoju wypadków nad Bałtykiem konstatuje mowca, że obecna sytuacja w związku z konferencją w Kownie jest dla nas niezmiernie niekorzystna. Nie powiedział również p. minister nic o tem, co zamierza uczynić w związku z awanturniczymi zamysłami Litwinów. Mowca domaga się dymisji p. ministra, jako nie przystosowanego do obecnej sytuacji politycznej i nie posiadającego zaufania stronnictw demokratycznych.

Pos. Niedziałkowski konstatuje ogólny w całej Europie zwrot na lewo. Nasza polityka zagraniczna powinna dążyć do pacyfikacji Europy i do jej odbudowy gospodarczej zapomocą ogólnego paktu gwarancyjnego i całkowitego rozbrojenia. W naszej polityce zagranicznej winniśmy porzucić dotychczasową bierność i zbliżyć się do Ligi Narodów. Domagając się ustąpienia obecnego ministra spraw zagranicznych, żąda mowca w imieniu stronnictwa zmiany całego systemu naszej polityki zagranicznej.

P. Kozicki stwierdza, że minister Zamoyski nie jest reprezentantem stronnictw prawicowych w rządzie. Stosunki i zmiany wewnętrzne, zdaniem mowcy, nie mają w uregulowanych państwach wpływu na sprawy zagraniczne.

Najważniejszem zagadnieniem narodowem Polski jest zagadnienie niemieckie, do którego musimy przystosowywać naszą politykę. Niemcy prowadzą konsekwentnie politykę odbudowy, odbudowując też swoją potęgę militarną. Naczelnym faktem naszego życia narodowego jest to, że mamy obok siebie naród dążący do odwetu.

Z krytycyzmem należy się przyglądać nowym próbom międzynarodowej polityki.

Na tem dyskusję przerwano. (Pat.)

—oo—

NOWE PREZYDJUM ZW. STR. LUD.

Warszawa. 23 maja. Klub parlamentarny „Zw. Str. Lud" dokonał wyboru nowego prezydjum w następującym składzie: prezes p. Thugutt, wicepr. pp. Putek, Dąbski i Waleron, sekr. Fijałkowski i Ćwiakowski. (AW.)

ENDECJA PRZECIW P. STECZKOWSKIEMU.

Warszawa. 23 maja. „Rzeczpospolita" występuje przeciw powołaniu p. Steczkowskiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Pismo dopatruje się w tem nierzeczowego i nieszlachetnego postępowania obecnego rządu wobec p. Michalskiego. (AW.)

NOWE BANDY LITEWSKIE.

Warszawa. 23 maja. Dzienniki podają, że 21 b. m. na Wileńszczyźnie pojawiły się 2 bandy: jedna pod stacją Ignalino, licząca około 30 ludzi, druga w gminie bojsłockiej, również w sile 30. Władze rozpoczęły pościg za bandytami. Działalność tych band ma charakter planowy i dywersyjny. (AW.)

P. WACHOWIAK WOJEWODĄ POMORSKIM.

Warszawa. 23 maja. Nominacja b. ministra dzielnicy pruskiej Wachowiaka wojewodą pomorskim podpisana została przez Prez. Rzpltej. (AW.)

POSELSTWO POLSKIE DO TURCJI.

Warszawa. 23 maja. Po ostatecznem uregulowaniu spraw organizacyjnych, personalnych i budżetowych poselstwa polskiego w Turcji wyjazd personalu poselstwa z p. Romanem Knollem na czele oznaczono na 5 czerwca. Poselstwo to składać się będzie z radcy legacyjnego, sekretarza poselstwa, radcy handlowego i attache wojskowego. (AW.)

ODROCZENIE TARGÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk. 23 maja. Na onegdajszem posiedzeniu Rady Nadzorczej Targów Gdańskich postanowiono odłożyć otwarcie T. G. Jako termin II. T. G. proponuje się czas 16 do 20 października. (AW.)

KONFERENCJA POD ESKORTĄ.

Kowno. 23 maja. Władze litewskie starały się nadać przyjęciu delegacyj bałtyckich na konferencji kowień. charakter militarny. Posterunki policji w całem mieście zostały zdwojone. Ulice, przez które przejeżdżały delegacje zostały zamknięte przez policję i wojsko. Delegacje eskortował stale oddział huzarów, a każdemu z jej członków przydzielono po jednym oficerze. (AW.)

ZWINIĘCIE POSELSTW SOWIECKICH.

Ryga. 23 maja. Według informacji gazety „Jaunakas Sinas" posłowie sowieccy w Rydze i Rewlu Stark i Arałow nie wrócą już prawdopodobnie na dotychczasowe stanowiska. (AW.)

RUMUŃSKIE MANEWRY.

Bukareszt. 23 maja. Rumuński sztab generalny postanowił jesienne manewry odbyć w Bessarabji. (AW.)

GROŹBA DEMONSTRACJI KOMUN. W REICHSTAGU.

Berlin 23 maja. Komuniści postanowili rozpocząć obrady Reichstagu od wielkiej demonstracji. Karty wstępu na trybunę Reichs. otrzymają żony aresztowanych komunistów, które będą popierać wystąpienia posłów komunistycznych na sali obrad demonstracjami na galerji. (AW).

ZJAZD MAŁEJ ENTENTY W PRADZE.

Belgrad. 23 maja. Zaproszenie Benesza wystosowane do rządów jugosłowiańskiego i rumuńskiego w sprawie zjazdu ministr. spr. zagr. państw M. Ententy do Pragi w połowie lipca rb. zostało przez Ninczicza przyjęte. Zjazd potrwa 3 dni, poczem ministrowie złożą wizytę Masarykowi w miejscowości Dana. (AW.)

TRAKTAT HANDLOWY ANG.-AUSTRJACKI.

Londyn. 23 maja. Mac Donald i austrjacki minister przemysłu podpisali traktat handlowy angielsko-austrjacki. (Pat.)

—oo—

Przyjęcie ustawy o służbie wojskowej.

Warszawa 23 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do zmian proponowanych przez senat do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Sprawozdawca komisji p. Zamorski omawiał wszystkie poprawki senatu, którym sprzeciwiła się sejmowa komisja wojskowa. Komisja proponuje odrzucić poprawkę senatu, zmierzającą do wprowadzenia ochotniczej służby kobiet. Senat zaproponował również, aby powołanie na ćwiczenia przez radę ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych zmienić w ten sposób, aby mogło się to stać bez wniosku tegoż ministra. Komisja sprzeciwia się temu, gdyż idzie o ustalenie odpowiedzialności. Co do podatku od osób zwolnionych od służby wojskowej, to senat był zdania, że wysokość tego podatku powinna ustalić osobna ustawa a fundusz uzyskany, użyty na cele obrony państwa. Komisja wojskowa uznała, że rozporządzenia Rady ministrów potrafią lepiej dostosować podatek do warunków życiowych, a pieniędzy nie należy przeznaczać na specjalne cele, bo to spowodowałoby tylko obciążenie rachunkowości i biurokrację. Zmiany senatu załatwiono w myśl uchwały sejmowej komisji wojskowej. W ten sposób uchwalono ostatecznie ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Następnie po krótkim referacie p. Liebermana uchwalono rozszerzyć na województwo śląskie ustawę o najwyższym trybunale administracyjnym.

—oo—

Zakończenie strajku pracowników gminnych.

Zwycięstwo pracujących, kompromitacja magistratu.

Wczoraj o 4 popołudniu radni socjalistyczni udali się do prez. Neumana i zagrozili mu wyciągnięciem najostrzejszych konsekwencji w razie nieuwzględnienia postulatów pracowników. P. Neuman wyznaczył konferencję na 4 popoł.

Obrady, które zaczęły się o 4, zakończyły się o ½12 w nocy. Były momenty, w których zanosiło się na przerwanie rokowań. Ostatecznie obrady zakończyły się zwycięstwem robotników.

W sprawie statutu emerytalnego obiecało prezydjum poprzeć reasumpcję poprzednich uchwał rady miejskiej.

W sprawie zaszeregowania pracowników m. uchwalono powołać komisję, która pracować będzie w permanencji dla dostosowania projektu miejskiego do ustaw sejmowych w sprawie urzędników i kolejarzy.

Zebranie pracowników, którzy następnie zgromadzili się w sali ratuszowej, uchwaliło znaczną większością na tej podstawie przerwać strajk i przystąpić do pracy.

—oo—

Z sali koncertowej.

I. WIECZÓR MUZYKI NOWOCZESNEJ.

Bardziej, niż w któremkolwiek innem mieście polskiem jest we Lwowie podatny grunt dla muzyi nowoczesnej. Świadczy o tem choćby ten fakt, że utwory Szymanowskiego wzbudzały od szeregu lat wielkie zainteresowanie. Nie oznacza to wprawdzie, że nowy prąd jest już tu zrozumiany lub uznany i większość słuchaczy interesują się modernizmem, jako czemś senzacyjnem, modnem, lub ulega suggestji, słysząc coś niecoś o nadzwyczajnym rozwoju muzyki na zachodzie. Do prawdziwego zrozumienia i odczucia muzyki nowoczesnej, należy prócz wrodzonej wrażliwości znajomość historji form, stylu, znajomość dzieł muzycznych rozmaitych epok.

Trudno żądać tyle od przeciętnych miłośników muzyki. Dla samego odczuwania dzieł współczesnych wystarczy zresztą muzykalność („bez uprzedzeń") i pewna choćby szczupła orjentacja w historji muzyki. Należy dlatego powitać z wielkiem zadowoleniem myśl dr. Barbaga przed produkcją utworów nowoczesnych za pomocą orjentujących wykładów i illustracji muzycznej tem bardziej, że prelegentem jest fachowo wykształcony muzyk. W krótkich słowach przedstawił dr. Barbag dzieje rozwoju muzyki nowoczesnej. Postępując od ars nova i antiqua, poprzez reformy Glucka i jego przeciwników do Wagnera i Straussa, wykazał prelegent stale powtarzające się objawy w historji muzyki: walkę postępu z konserwatyzmem. Podkreślił, że muzyka współczesna weszła na tory atonalności i polytonalności. Za pierwszego przedstawiciela atonalności uważa prelegent Cl. Debussy'ego — przedstawicielem polytonalności jest przedewszystkiem R. Strauss. Przyszłość rozwoju muzyki widzi prelegent w kompromisie muzyki tonalnej z atonalną.

W związku z programem koncertu naszkicował prelegent sylwetki R. Straussa, H. Pfitznera, J. Marxa X i M. Regera, którego utworom ma być poświęcony jeden z dalszych wieczorów.

R. Strauss ze swą subtelną kolorystyką i tendencją programową kroczy po linii wytkniętej przez Berlisza i Liszta. Pfitzner odznacza się śpiewnością pomysłów melodyjnych. Reger kontynuuje tradycje Bacha, tworząc dzieła o bogatej polifonii, trzymając się dość silnie formy tradycyjnej. Na zakończenie wspomniał dr. Barbag o Karolu Szymanowskim, którego oryginalna, „z własnych korzeni" czerpiąca twórczość wysuwa się coraz bardziej na czoło muzyki europejskiej.

Część muzyczna rozpoczęła Pfitznera skrzypcowa sonata e-moll op. 27 w wykonaniu p. dr. Bauera i pny Anny Gornfeld. Wykonanie zasługuje na pochwałę; więcej życia i kontrastu, szczególnie w parcie fort. wpłynęłoby niewątpliwie korzystnie na całość. Sonatę wiolonczelową R. Straussa znalazła dobrego odtwórcę w osobie dr. K. Lilienthala. Jego ciepły i wyrazisty ton zyskał ogólny aplaus. — **Pni Liliana Zamorska** odniosła piękny sukces pieśniami J. Marxa (Japanisches Regeulied, Venezienisches Wiegenlied, Gestern hat er mir Rosen gebracht) Rachmaninowa Arior a wreszcie na zakończenie scenę solową z „Elektry" R. Straussa. Dobrem wykonaniem tej wielce trudnej sceny złożyła p. Zamorska dowód swej muzykalności i techniki wokalnej. Z wyjątkiem sceny ze Strausa „Elektra", należącej muzycznie do epoki nowoczesnej, wszystkie inne utwory w programie I-go Wieczoru muzyki nowoczesnej należą do czasów nieco dawniejszych, do epoki powagnerowskiej. Prelegent usprawiedliwia ten fakt, że są to utwory z ostatniej doby muzyki tonalnej.

Dr. Adam Sołtys.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 23. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	736·9 mm	735·7 mm	733·8 mm
Temperatura .	+ 10·4° C	+ 18·4° C	+ 16·1° C
Kierunek wiatru	SE	ESE	SSE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	19	19	19

Temperatura najwyższa + 22·3, najniższa + 8·7.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: rano pochmurno, potem pogoda.

—x—

Nowe czynsze za czerwiec.

Urząd rozjemczy dla spraw najmu obliczył, zgodnie z nową ustawą o ochronie lokatorów, obowiązującą od 1 czerwca, następujące mnożniki dla określenia czynszu od mieszkań, sklepów i innych lokalów za czerwiec:

Dla grupy A (mieszkania jednoizbowe i jednopokojowe z kuchnią) mnożnik 227.700, B (2—3 pokojowe) 322.200, C (4—6 pok.) 416.700, D (7 pok. i pensjonaty) 511.200. Dla lokalów handlowych, objętych grupą B mnożnik 404.600, grupa D 593.600, E 688.100. — Dla zakładów naukowych 499.100, dla sklepów z grupy D 593.600, z grupy E 688.100, dla fabryk 1,160.600.

Dla obliczenia czynszu trzeba pomnożyć tę cyfrę przez wysokość czynszu z r. 1914, a otrzymamy liczbę, określającą czynsz za czerwiec b. r. w markach polskich. Kwota ta obejmuje zarazem wszystkie podatki, koszty administracyjne i inne należytości. Podatki i należytości te nie uległy żadnej zmianie w porównaniu z poprzednim miesiącem, podwyższony zaś został wyłącznie czynsz. Właściciele domów mogą zatem pobierać od lokatorów tylko te kwoty.

Jako przykład obliczania czynszu podajemy parę cyfr: jeżeli mieszkanie 1 pokojowe kosztowało przed wojną 50 kor., należy płacić 11,385.000 mk, za 2—3 pokoje o cenie przedwojennej 100 kor. — 32,220.000 mk, za 4—6 pokoi o czynszu 150 kor. — 62,505.000 mk, za 7 pokoi w cenie przedwojennej 200 kor. — 102,240.000 mk. Oczywiście, jeżeli czynsze przedwojenne za wymienione mieszkania były wyższe, wypadną z obliczenia większe sumy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Joanny wd.; gr. kat. Mokyja. Jutro rz. kat. F. E. po Wielk.; gr. kat. N. G. F. Sbmar.—Wschód słońca 3·31; zachód 7·11.

Teatr Wielki.

Sobota o 3·30 „Dom otwarty" —wieczór „Cavaleria" i „Pajace" (występ Argasińskiej-Choynowskiej).

Niedziela o 3·30 popoł. „Dom otwarty" — wieczór „Nieuczciwi" i „Pietro Caruso" (występ Żelazowskiego).

Teatr Mały.

Sobota o 7·30 „Bęben".
Niedziela „Myśl".

Teatr Nowości.

Sobota o 7·30 „Zięć kawaler".
Niedziela „Zięć kawaler".

Teatr Bagatela.

Od soboty 17. Maja: Prolog — J. Sławski — Złotecki — H. Felińska — M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: Karczma na rozdrożu".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Proces bankiera Leroque'a — Serja II. „Winowajca".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

(m) Odczyt **Przybyszewskiego.** Znakomity znawca wiedzy tajemnej, Stanisław Przybyszewski, wygłosił wczoraj w przepełnionej sali Tow. Muzycznego odczyt na temat czarnej magji i czarownic, ujęty ze stanowiska naukowego i historycznego. Dłuższe sprawozdanie z tych interesujących wywodów zamieścimy w najbliższym numerze.

— **Termin wakacji.** Ministerstwo oświaty zarządziło, aby wakacje tegoroczne w szkołach powszechnych i średnich, nie mających 8 klasy rozpoczęły się 28. czerwca, a w szkołach średnich mających 8-mą klasę, zajęcia przedwakacyjne zakończyć się mają najpóźniej 21. czerwca. Nowy rok szkolny rozpocznie się 1. września.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 46 r. życia Alfred Smolka, kasjer Polskiego Banku Handlowego, były obrońca Lwowa, odznaczony Krzyżem walecznych. Zmarły cieszył się zasłużoną sympatją wśród Kolegów i znajomych.

We Lwowie zmarł na udar serca Leopold Fleischman, kasjer Banku Polskiego i dyrektor bursy, mieszczącej się przy ul. Skarbkowskiej.

— **Najwyższy banknot złotowy** opiera się na 500 złotych. Bank Polski nie puścił w obieg banknotów o wyższej wartości.

—Pogrzeb śp. Edmunda Żychowicza. Wczoraj popołudniu liczne grono przyjaciół i znajomych ze wszystkich sfer społeczeństwa odprowadzało na miejsce wiecznego spoczynku śp. Edmunda Żychowicza, jednego z najwybitniejszych architektów naszego miasta. Zmarły pozostawił po sobie żal i smutek tych wszystkich, którzy go znali, którzy cenili w nim wytrawnego pracownika w jego pięknym zawodzie, światłego obywatela. Był on dodatnim typem emigranta z Królestwa, tak powszechnych w szeregach naszej inteligencji, który zrósł się z naszem miastem i pracą swą stał się jego pomnożycielem.

Urodzony w r. 1870 w Dobrzyniu, młodo ątracił rodziców, a wychowywał się pod okiem wuja, pułkownika rosyjskiego, który w 1863 r. przeszedł do powstania a potem osiadł w Krakowie. — Tu w domu dziadka, weterana jeszcze z czasów listopadowych, w atmosferze idealizmu emigracyjnego, kształciła się dusza, rozwijał umysł i serce — chłonąc górne hasła i ideje, aby je potem w żmudnym mozole życia wcielać w czyny.

Szkoły średnie (realne) skończył w Krakowie, studja techniczne we Lwowie, w mieście naszem osiadł na stałe, otworzywszy biuro budowlane. — Rzetelna praca, prawy charakter przy wyrobionym smaku artystycz. i dużym polocie w swych koncepcjach achitektonicznych, śp. Żychowicz rychło wybił się na czoło ruchu budowlanego Lwowa. Ktoś bardziej kompetentny może ocenić piękną i trwałą wartość jego prac. których tak wiele zdobi ulice naszego grodu. Z budowli tych wystarczy wymienić gmach Banku obecnie Polskiego, Dyrekcję kolei, Hotel Krakowski. Bursę im. F. Boberskiej, szereg kamienic przy ul. Romanowicza, Piekarskiej itd. Wszystkie nosza cechy jego talentu — rzetelność wykonania, rozmach w konstrukcji i smak artystyczny. Budowlami temi zapisał się śp. Żychowicz trwałemi głoskami w dziejach architektury Lwowa, który teraz stoi smutny nad przedwczesną mogiłą zasłużonego obywatela.

— Bezprocentowe zaliczki dla nauczycieli szkół powszechnych udzielane będą na skutek okólnika ministerstwa oświaty, pod warunkiem, że zaliczki te wyrównane będą do 31, stycznia 1925 r.

— Ceny mięsa i tłuszczów we Lwowie obniżyła tutejsza komisja cennikowa a to z tego powodu, ponieważ w całej Polsce a także i u nas spadają bardzo znacznie ceny bydła i nierogacizny. Ceny obniżone przez lwowską komisję cennikową zatwierdzić ma województwo, które wraz z magistratem przystąpić powinno najrychlej do regulowania i ustalenia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Niestety dotychczas drożyzna u nas nie maleje, a ceny towarów tekstylnych, ubrań i obuwia, wynoszą nieraz 3 razy tyle, co przed wojną.

— Bestjalski napad. Wczoraj popołudniu zaszedł na ul. Zielonej wypadek świadczący o zbydlęceniu tego rodzaju osobników. Oto 21 letni zarobnik Zygmunt Stucheruk wywołał awanturę z Janiną Frondziej, wdową, l. 49 liczącą, w czasie której rzucił się na nią, wywrócił na bruk i począł okładać obcasami, tak, że przechodnie musieli ją zanieść do domu. Pierwszej pomocy udzieliło ciężko pobitej pogotowie rat. Za zbiegłym „dżentelmenem" wszczęła poszukiwania policja.

— Ujęcie złodziei kolej. W pobliżu Dworca Gł. wykopał jeden z pracowników kolej. srebrne nakrycie stołowe składające się z 25 widelców, 19 łyżek, kilku noży i łyżeczek, znaczonych monogramem M. M. i pięciopałkową koroną a owinięte w serwetę z mogramem T. M. Zawiadomiona o tem policje wzięła natychmiast pod nadzór miejsce gdzie srebro znaleziono. Po jakimś czasie zjawili się na miejscu dwaj osobnicy i poczęli grzebać w piasku, gdzie srebro było ukryte. Aresztowano obu. Są nimi Józef Michaliszyn, robotnik kolejowy i ślusarz Józef Kubik. Podczas rewizji znaleziono przy nich biżuterję, pochodzącą prawdopodobnie również z tej kradzieży.

— Dzieci giną! Do szeregu doniesień w ciągu ub. dni o zaginieniu dzieci zawiadomiło wczoraj znów policję Marja Ostrowska zam. na Zniesieniu o zaginięciu jej 11 letniego syna Józefa, tóry jeszcze z domu 21 bm. wydalił się i odtąd przepadł bez wieści.

Z całej Polski.

— Oberwanie chmury nastąpiło onegdaj pod Nowym Targiem. Dunajec wystąpił z brzegów i zatopił pola pobliskie. Straty znaczne.

— P. Fedorowicz, prezydent m. Krakowa, ciężko zachorował.

— Poświęcenie sztandaru 5 p. strzelców podhalańskich odbyło się 18 bm. w Chyrowie w obecności gen. Żeligowskiego, gen. Latinika i Jarosza i wielu przedstawicieli pułków. Po poświęceniu sztandaru odbyło się wbijanie gwoździa, następnie defilada, popołudniu festyn żołnierski a następnie wieczorek muzykalno-wokalny i raut w Sokole.

— Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej. Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej z całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w d. 22 i 23 czerwca br. w Lublinie. Na porządku obrad m. i.: I-szy dzień: Powołanie prezydjum, sprawozdanie: rzeczowe i kasowe oraz dyskusja nad sprawozdaniami, wybory członków Zarządu na miejsce wylosowanych i ustępujących. Referaty: a) Potrzeby oświatowo-kulturalne i gospodarcze wsi, b) cele i zadania Z. M.W. na tle tych potrzeb, c) p ogram pracy C. Z. M. W. na okres roczny. Po wysłuchaniu referatów, dyskusja. 2) Zwiedzenie ogniska kultury rolniczej w Zemborzycach pod Lublinem, gdzie delegaci wysłuchają paru krótkich pogadanek na tematy z zakresu rolnictwa. 3) Wieczorem odbędzie się wspólna wieczornica, na program której złożą się śpiewy, deklamacje, gry i zabawy ruchome, tańce i t. p.

W dniu 24 delegaci rozjadą się do domów z wyjątkiem tych, którzy się udadzą na wycieczkę pozjazdową do Lwowa.

Na ogół VI-ty Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej zapowiada się uroczyście i poważnie. Na Zjazd w charakterze gości zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele młodzieży Czechosłowackiej, Bułgarskiej i Serbskiej. Podczas Zjazdu będzie trwał pokaz prac młodzieży wiejskiej.

— Zzazd Koleżeński Rzeszowian. W Zielone Świątki b. r. odbędzie się w Rzeszowie zjazd koleżeński byłych uczniów gimnazjum rzeszowskiego, którzy zdali maturę przed 20 laty, tj. w czerwcu 1904. Wszystkich kolegów o niezawodne stawienie się wieczorem 7 czerwca w restauracji Andriolettiego na zebranie towarzyskie prosi komitet organizacyjny zjazdu, który stanowią: prof. Tadeusz Biliński, Witold Bunikiewicz, prof. Jan Danielski, dr. Franciszek Dorosz. dyr. Artur Kopacz, prof. U. J. Stanisław Kot, prof. X. dr. Jan Kwolek, Stanisław Ruzamski, Tadeusz Wolfenburg.

— Z powodu starć na tle wyborów do kahału w Warszawie, wystąpili żydowscy konserwatyści z klubu żydowskiego rady narodowej.

— Cena kryształu w Warszawie na trzecią dekadę obniżoną została o 18.000 mp. na kg. czyli o 1 grosz.

— Ceny tłuszczów (sadła i słoniny) w Warszawie obniżone zostały od 17 bm.

— 70.000 dolarów sprzeniewierzył b. dyrektor oddziału Zachodn. Towarz. dla handlu i przemysłu w Warszawie Adolf Winkstel. — Defraudant zbiegł.

Z całego świata.

— Lotnicy amerykańscy przybyli do Tokio, odbywszy lot 704 mil. (Pat.)

— Słowiczy radio-koncert. Angielskie towarzystwo radiowe zamierza urządzić przesyłanie śpiewu słowików drogą radiową. W tym celu w gaju, gdzie koncertuje codziennie kilka słowików, będą ustawione mikrofony, które słowiczy koncert roześlą po całym świecie. Kilka prób wstępnych dało dobre rezultaty. Kto ma czuły odbiorczy aparat, będzie mógł przysłuchiwać się w domu koncertom angielskich słowików.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Argasińska w „Pajacach". Ostatni gościnny występ śpiewaczki Stanisławy Argasińskiej-Choynowskiej odbędzie się dziś tj. w sobotę w „Pajacach". Partnerem jej będzie p. Mann. Argasińska nie może dłużej pozostać we Lwowie, gdyż występuje w najbliższych dniach w Warszawie a potem wyjeżdża zagranicę.

Obok „Pajaców" pójdzie dawno nie grana „Cavaleria" z naszą primadonną Platówną i p. Bedlewiczem. „Pajace" jak i „Cavaleria" będą miały obsadę z pp. Cyganikiem, Schützem, Kwiatkowskim, Ostrowską, Lipowską i in.

— „Nieuczciwi" i „Pietro Caruzo". Obie te sztuki z Żelazawskim w głównych rolach powtórzone będą w niedzielę 25 bm. Żelazowski kończy już gościnę u nas, gdyż wyjeżdża na kurację do Krynicy, należy więc skorzystać z ostatnich jego występów i zobaczyć jego grę.

— „Salome". Pod kierunkiem reżysera M. Lewickiego i kapelmistrza Lehrera odbywają się próby z opery Straussa „Salome". Sztuka pojawi się w pierwszych dniach czerwca na scenie Teatru Wielkiego.

— Niedzielne wykłady higieniczne! W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 przedpołudn. w sali teatru świetlnego „Kopernik" odczyt prof. dra Witolda Nowickiego „O chorobach dziedzicznych" połączony z pokazem licznych przeźroczy.

— Wielki Lwów. Otwarcie wystawy planów regulacyjnyah miasta, wykonanych pr ez prof. Tadeusza Tołwińskiego i inż. Ignacego Drexlera nastąpi w niedzielę 25 bm. o godz. 11 w auli politechniki. — Otwarcie dokona rektor politechniki p. Julian Fabiański, poczem inż. Drexler wygłosi krótkie uwagi o sztuce budowy miast.

— Związek Legjonistów Polskich we Lwowie urządza w niedzielę dn. 25 bm. podwieczorek (dancing) w kawiarni „Renesans" z następującym programem: 1) Dancing — Jasz — band. Klubu modnych tańców. 2) Wielka loterja fantowa. 3) Konkurs piękności i inne niespodzianki. Całkowity dochód na wdowy i sieroty po poległych Legjonistach.

— Vernissage Salonu Wiosennego Twa sztuk pięknych odbędzie się dziś 24 bm. o godz. 4 popotud. w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschod

Przez szkło powiększające.

WŁASNY WULKAN.

Niech żyje Bóbrka! Nareszcie mamy własny wulkan. Od czasu, kiedy zginął ostatni żubr w puszczy białowieskiej, nie mieliśmy żadnej osobliwości. A teraz mamy prawdziwy wulkan, bez góry, bez popiołu, bez trzęsienia ziemi. Bobry, które dawniej musiały brodzić po bagnach, jak my po ulicach Lwowa, obecnie będą wyskakiwać ze specjalnie do tego celu zbudowanego krateru.

Krater musimy koniecznie dorobić. Popiół jest, lawa także się znajdzie, chodziłoby tylko o zbudowanie góry bodaj trochę podobnej do Wezuwiusza.

Sądzę, że specjalny korespondent jednego z lwowskich dzienników, który wyjechał na miejsce wybuchu, przywiezie już gotowy projekt. Proponuję, by znany i energiczny specjalista od wybuchów zorganizował natychmiast komitet albo towarzystwo akcyjne do eksploatacji bóbreckiego wulkanu.

Mówię, dlatego bo się cieszę, a cieszę się dlatego, ponieważ wierzę w prawdziwość bobreckiego wulkanicznego przedsięwzięcia.

Niech się wstydzą ci, którzy mówią, że prędzej znaleść można bóbrkę w głowie lwowskiego dziennikarza, aniżeli wulkan w Bóbrce. To mówią umysły nie wulkaniczne, które jeszcze nie widziały dymu, buchającego z głowy dziennikarza.

Ale ja ten dym widziałem. Zresztą dziennikarz, który niedawno zorganizował trzęsienie ziemi we Lwowie, mocen jest również urządzić wulkan w Bóbrce.

Śmiało więc naprzód do pracy. Własny wulkan, to rzecz tak rentowna, jak własna gazeta. Można wybuchać kiedy się chce, raz puszczać dym, raz lawę lub gazy. Ludzie bardzo lubią, gdy im od czasu do czasu puszcza dym. K.

NADESŁANE.

Nekrologja.

†
ALFRED SMOLKA

długoletni urzędnik Polskiego Banku Handlowego oddział we Lwowie, Obrońca Lwowa, odznaczony Krzyżem Walecznych i t. d., zmarł dnia 22. maja 1924

Na pogrzeb, nieodżałowanej pamięci pracownika i zacnego Kolegi, który odbędzie się dnia 24. maja 1924, z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 6, o godzinie 4 popołudniu, zapraszają
6394 **Dyrekcja i Koledzy**
Polskiego Banku Handlowego, oddział we Lwowie

Em gracja do Ameryki, Francji i Czechosłowacji.

Organ p lskiego Towarzystwa Emigracyjnego „Wychodźca" dowiaduje się, że odbywająca się obecnie konferencja emigracyjna 58 państw zajmie się, w l czbie innych, sprawą nowego bilu amerykańskiego, celem wywarcia odpowiedniego nacisku na rząd Stanów Zjednoczonych w kierunku złagodzenia projektowanej ustawy.

Stemplowanie „affidavitów" przez urząd emigracyjny rozpocznie się d. 1 czerwca. Do ostemplowania będą przyjmowane, na razie, tylko affidavity żon, udających się do Ameryki do mężów, lub mężów do żon, rodziców do dzieci i dziec do rodziców, względnie dziadków do wnuków i wnuków do dziadków. Affidavity innych krewnych (rodzeństwa) nie będą przyjmowane obecnie.

Ulgowe paszporty emigracyjne (za 25 złotych) wydawane są również na podstawie affidavitów, ostemplowanych przez urząd emigracyjny w roku zeszłym, bez ponownego kierowania sprawy do urzędu.

Przedawnione paszporty emigracyjne, opatrzone wizą urzędu emigracyjnego i wizą amerykańską, mogą być prolongowane bez nowej aprobaty urzędu. Wreszcie przedawnione pasporty, nie zaopatrzone w wizę urzędu i wizą amerykańską, mogą być prolongowane według taryfy ulgowej bez ponownej aprobaty urzędu, jeżeli emigrant przedstawi kartę wstępu do konsulatu Stanów Zjednoczonych.

Polskie wychodźtwo zarobkowe **we Francji** liczy około 400.000 osób. Z tego najmniej połowa przebywa w dwóch departamentach północnych: Nord i P. de Calais.

Osoby, udające się do **Czecho-Słowacji** w poszukiwaniu pracy, spotykają się w konsulatach czesko-słowack ch w Polsce z odmową udzielania im wiz wjazdowych.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 23. maja.

+ **Bank gospodarstwa krajowego.** Rada ministrów uchwaliła tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego niektóre artykuły rozporządzenia z 17. kwietnia br. o fuzji państw. instytucji kredytowych. Łączny udział skarbu państwa nie może wynosić mniej niż 60% kapitału zakładowego. Poszczególny udział nie może wynosić mniej niż 50.000 złotych.

+ **Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej** z 14 maja o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych ogłoszone zostało w „Dzienniku rozporządzeń" praw państwa. Na podstawie tego rozporządzenia przerachowane zostaną wartości długów przedwojennych, wojennych i powojennych.

+ **Złoty na giełdzie gdańskiej.** Podług doniesień jednej z agencji warszawskiej, rada giełdy pieniężnej w Gdańsku postanowiła zaprzestać notowań marek polskich, natomiast prowadzić notowania 100 zł. gotowizną oraz 100 zł. wypłatą na Warszawę w guldenach gdańskich.

+ **Prowizja od przekazów czekowych w PKO.** Komitet dyrekcyjny PKO postanowił od 1 czerwca obniżyć prowizie od przekazów czekowych opiewających na sumę ponad 500 zł. do 2 pro mille, od przekazów na sumę 100—500 na 3 pro mille.

+ **Częściowe odroczenie płatności rat podatku majątkowego.** Lwowska Izba Skarbowa komunikuje: Pan Minister skarbu na zasadzie postanowień art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym odroczył do dnia 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadających w latach 1924 i 1925 od spółdzielni zaliczkowych i kredytowych, posiadających nieruchomości miejskie, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 roku spółdzielniom wspomnianym zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w postanowieniach art. 58 ustęp c) powołanej ustawy t. j. listami zastawnemi opiewającemi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone. Przepis ostatniej części art. 66 pow. ustawy, winien być ściśle stosowany. Odroczenie będzie przyznawane wspomnianym spółdzielniom z urzędu bez doliczania kar za zwłokę.

+ **Węgiel polski.** Wywóz węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył sie z 700 tys. ton miesięcznie na 400.000 ton. Równocześnie atoli, dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokim polem dalszego rozwoju.

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcie wykazały wczoraj naogół tendencję chwiejną, niejednolitą. Niektóre kursa słabsze, inne cokolwiek mocniejsze. Zainteresowanie dla akcji Bruggera. Duże zaofiarowanie Banku Ziemian. Większe papiery jak Jaworzno, Gazy, osłabiły się przy znacznie mniejszych obrotach. Akcie kotowane chwiejne. Obroty dość liczne. Podaż większa od popytu. Oferowano na sprzedaż pożyczkę krajową z r. 1914 po 15 zł. za 1000 koron. Waluty bez zmiany. Podaż dostateczna przy średniem zapotrzebowaniu. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.82, 0.84, 0.80; Pokred 0.19; Przemysłowy 0.48, 0.43; Browary 7.90, 8.—; Chodorów 5.35, 5.40, 5.39, 5.38, 5.36, 5.37; Cegielski 0.72, 0.70, 0.73, 0.71; Gafota 0.45, 0.42; Of. sprzedaży pożyczki kr. 1914, 1000 k a 15 zł.; Nafta 0.46, 0.52, 0.42, 0.44, 0.50; PTB. 0.11; Rakszawa 2.90; Siersza górn. 5.75, 5.80; Tespy 6.—, 6.02, 6.03, 6.05; Ćmielów 0.85, (0.75); Lokomotywy 0.50; Oikos 3.30, 3.40, 3.35, 3.50; Parowozy 0.42, 0.43.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 0.09, 0.08, 0.06, 0.07; Brugger 0.80, 0.85, 0.84, 0.83; Czempińska Huta 0.45, 0.50; Elektrownia nad Sanem 0.25, 0.24 i trzy czwarte; Foresta 0.40, 0.38; Gazy 15.50; Gazy zachod. 4.40, 4.35; Gazolina 1.20, 1.18, 1.15, 1.16; Gazociągi 0.18, 0.19, 0.20, 0.21; Jaworzno (25) 22.25, (drobne) 24.75, 25.—; Lesienice 2.10; Nobel 1.20; Olkusz 0.48, 0.50, 0.47, 0.46; Przeworsk (ok.) 230; Szkło w Krośnie 1.05; Węglówki 0.03 i pół, 0.03 i jedna czwarta; Przemysł drzewny 0.60.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj średnie, tendencja chwiejna.

Dolary ameryk. 9.380 do 9.400 tys., dolary kanadyjskie 8.850 do 8,900 tys., korony czeskie 270 do 272 tys., leje 46 do 46 tys. 500, franki franc. 540 do 550 tys., franki szwajc. 1,620 do 1,650 tys., funty szterl. 40 do 41 milj.

Złoto: 20 kor. 39 do 40 milj., 20 frank. 37 do 38 milj., 20 mark. 46 do 46½ m., 10 rubli 48 do 49 m.

Srebro: kor. austr. 650 do 660 tys., 5 kor. 3.300 do 3.400 tys., guldeny 1.600 do 1.700 tyś., ruble 2.700 do 2,900 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.25. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.60. Żyto małopolskie 65/66 10.50. Jęczmień małopol. browarniany 12.—. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,41, Małopolski 0,95, Zw. Sp. Zarobkowych 5,75, Komercjalny 0,00. Tohan 0,42, Pharma 1,32, Impex 0,00, Rolniccy 0,10, Ćmielów 0,95, Zieleniewski 11,30, Cegielski 0,67, Parowozy 0 48, Trzeb. żelazo 0,82, Górka 20,00, Siersza górn. 5,60, Siersza elektr. 0,00, Tepege 2,55, Nafta 0,00, Pokucie 0,00, Krakus 1,40, Chodorów 5,35, Strug 2,00, Niemojowski 0.70, Piaseccy 0,00, Jaworzno 23,00, Chybie 8,00, Lokomotywy 0,00, Len 1,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 1,40. Gazy wschodnie 18,00, Gazy zachodnie 5,00 Tendencja utrzymana. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 0,00, B. dla Handlu i przem. 1,75, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,15, B. Handlowy Poznań 3,40, B. Przemysł. 0,40, B. Zw. Sp. Zarob. 5,00, B. Zachodni 2,30, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,37, Tespy 0,00, Kijewski 0,40, Spiess 0,00, Wilt 0,22, Elektryczność 1,55, Pol. tow. elektr. 0,25, Chodorów 5,25, Czersk 0,95, Częstocice 2,75, Gosławice 1,45, Michałów 0,70, Cukier 4,10, Węgiel 4,90, Pol. Nafta 0,70 Brugger 0,80, Nobel 1,35, Cegielski 0,58, Modrzejów 7,75 00-7-000, Norblin 0,65, Ostrowieckie 8,25, Parowozy 0,40, Pocisk 1,50, Rohn 0,00, Rudzki 1,50, Starachowice 3,05, Ursus 1,25, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 45,00, Żyrardów 41,00 Borkowski 1,44, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0.90, Haberbusch 7,00, Klucze 0,50, Siła Światło 0,63, Firley 0,00, Łazy 0,17, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,72, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Żegluga 0,20, Strem 15,00, Zgierz 2·90, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,22, Korek 0.00, Tepege 0,00, Klucze 0,50, Ostrowiec 1,50, Spirytus 1,60. Tendencja słaba. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 109, 85-110, 90. Złoty 110, 97-111, 53, N. Jork 5, 7406-5, 7694. Londyn 25.00. Paryż 31, 55-31, Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000, 00. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 120	Lwów 23 maja	Warszawa 23 maja	Zurych 23 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	110,00
1 funt ang.	—	22·47	24·56
100 frs franc.	—	28·20	30·65
100 fr. szwaj.	—	91·70	100·00
100 frc. belg.	—·—	24·00	26·00
100 K czesk.	—	15·30	16·70
100 K węg.	—	—·—	0·67
100 K austr.	—	7·32	0·79
100 M niem.	—	00000	0·135
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18	5·65
100 Lir wł	00·00	22·82	24·93
100 Lei rum.	—	0·00	2·71
100 guld. hol.	—	193·90	211·25
100 K norw.	—	—·—	78·93
100 K duńsk.	—	— —	95·50
100 K szw.	—	000·00	150·00
Pożycz. złota		7·50	
Bony złote		0·65	
Miljonówka		0·43	
		(AW)	(AW)

NADESŁANE.

Towarzystwo „Bibljoteka Słuchaczów Prawa" wzywa Kolezanki i Kolegów, by książki i skrypta, które kiedykolwiek wypożyczyli, a których termin zwrotu już zapadł, najdalej do dnia 31. maja br. zwrócili, w przeciwnym razie będzie Towarzystwo zmuszone pociągnąć zwlekających ze zwrotem do sądowej odpowiedzialności. 6390

Wieści z Rohatyna.

Zaniedbane drogi. — Zastój w Tow. walki z gruźlicą. — Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Rohatyn, w maju

Kto jeździł w naszym powiecie gościńcami t. zw. gminnymi, musiał zauważyć na ich rogach kupy wapna i gipsu. To pozostałość z wapienia lub gipsiaka, które przed rokiem a nawet dwoma laty przygotowano do konserwacji tych gościńców. W czasie ubiegłej zimy zwieziono nowe zapasy tego samego kamienia, potłuczono go i ułożono w pryzmy, aby — zapewne — zwietrzał jak poprzedni albowiem do jakiejkolwiek dalszej roboty nie przystępnją ani Zarząd drogowy ani gminy. A na gościńcach tymczasem konie łamią nogi a podróżni narażają się na rozmaite przykrości.

Istnieje w naszym powiecie Towarzystwo walki z gruźlicą, którego prezesem jest p. starosta. Od 1 stycznia br. wstąpiło do tego Towarzystwa prawie całe nauczycielstwo na skutek odpowiedniego apelu i wpłaca miesięczne wkładki. Towarzystwo zasilane nowymi jednostkami rozpoczęło akcję urządzeniem zabawy tanecznej w karnawale i od tego czasu nie daje znaku życia a członkowie Tow. nie mogą się nawet doczekać legitymacji.

1 maja br. odbyła się w Rohatynie powiatowa Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych. Na porządku dziennym była omawiana sprawa realizacji nowych programów nauczania a w związku z tem kwestja ujednostajnienia nauki w wyższych oddziałach szkół powsz. z nauką w niższych klasach gimnazjów, której pomyślne rozwiązanie mogłoby pozwolić na zastąpienie niższego gimnazjum nauką w szkołach powszechnych. W Rohatynie są dwa gimnazja, których nauczycielstwo tak obojętnie odnosi się do powyższej kwestji, że nikt z nauczycieli gimnazjalnych nie zjawił się nawet na sali obrad.

Obywatel.

Kinematograf na usługach rolnictwa.

Rozumiejąc doniosłość akcji oświatowej dla celów postępu i kultury rolnicze. Sekcja doświadczalno nawozowa Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie przystąpiła w miesiącach marcu, kwietniu i maju br. do zorganizowania szeregu poranków i wyświetlań poprzedzonych popularnym wykładem, w czasie których demonstrowanym był film kałuskich kopalni soli potasowych. W akcji tej natrafiła sekcja na wysokie zrozumienie jej inicjatywy w Kuratorjum O. Szk. Lw., T-wie Ekspl. S li potas. we Lwowie, niejednokrotnie zaś również na wysokie poczucie obywatelskie u właścicieli kinematografów.

Pierwszy sezon tej akcji, rozwiniętej przedewszystkiem na prowincji, głównie dla małorolnych a rolników w ogólności, zamknięto bilansem wyników lepszym niż spodziewano się, znając trudności takiej pracy na tutejszym terenie. Poranki takie urządzone w Przemyślu, Kołomyji, Horodence, Stanisławowie, Samborze, Złoczowie, Stryju i Sanoku, często powtarzane parokrotnie w tej samej miejscowości z powodu życzenia uczestników, zgrupowały prócz rolników wielko i mało rolnych, młodzież szkolną, sfery miejscowe, żołnierzy rolników i t. p., niemniej we wszystkich wypadkach odbywając się przy zupełnie zapełnionej sali. Demonstrację filmu poprzedzał stale popularny wykład o znaczeniu kopalnictwa krajowego przemysłu potasowego dla Państwa, znaczeniu wydobywanego produktu dla rolnictwa w związku z jego zastosowaniem na polach, który wywoływał zawsze żywe zainteresowanie obecnych poruszanym przedmiotem.

Drugi okres akcji przypadł na Lwów, gdzie Sekcja rzuciła projekt zorganizowania podobnych poranków dla wszystkich zakładów naukowych, zyskawszy żywe poparcie Kuratorjum Lw O. Szk. Poranki rozpoczęły się dnia 12 maja br. i trwać miały zależnie od ilości zgłoszonych zakładów naukowych przez cały tydzień t. j. do 17 b. m. Przy wielkim zrozumieniu celu poranków przez Dyrekcję kina „Lew" udało się Sekcji uzyskać wynajęcie sali na znacznie zniżonych warunkach. Poranki trwały przez cykl czterech dni codziennie od godz. 11—13, a otwarte zostały jedynie dla samych zakładów naukowych, które po porozumieniu się z Sekcją przybywały na poranek w komplecie. Ogólne wrażenie z poranku było bardzo korzystne. Wzięło w nich udział 3.000 osób, nie licząc zaproszonych gości i delegatów.

Poranki poprzedzone były wykładem wygłoszonym przez kierownika Sekcji insp. inż. M. Lityńskiego. Przedmiotem wykładu było popularne, jasne przedstawienie historji powstania złoży potasowych w Kałuszu i Stebniku, nawiązane do powstania podobnych pokładów w Niemczech, Hiszpanji, Indjach i Rosji, rzut oka na rozwój kopalnictwa potasowego niemieckiego w porównaniu z kopalnictwem rodzimym, krótkie uwagi co do użycia produktu kałuskiego w rolnictwie, chemji, farmaceutyce nakoniec zaś podkreślenie wartości krajowego bogactwa, które przy umiejętnej eksploatacji, może stać się czynnikiem decydującym na bilansie krajowego eksportu. Wykład wywoływał zawsze żywe zainteresowanie młodzieży i stanowił dokładne przygotowanie widza do wyświetlanego po nim filmu kałuskich kopalni soli potasowych.

Należy życzyć, by podobnie dalsza praca oświatowa Sekcji doświadczalno-nawozowej Towarzystwa Gospodarskiego W. M. wydawała takie dodatnie rezultaty, jak ostatnio omawiana. **E. Z.**

Sport.

(.) **Dziś o 5-tej popoł. zawody Zugloi A. C.—Czarni**, jutro o 5-tej Zugloi A. C.—Pogoń. W oba dni zawody odbędą się w parkusportowym I. L. K. S. Czarni.

Sekretarjat Klubu sport. „Sparta" donosi nam: 25 bm. o godz. 4.30 popoł. odbędą się na boisku Cytadeli zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy B. między drużynami A. Z. S. X Sparta. Zawody te budzą żywe zainteresowanie wśród publiczności i rozstrzygną który z zawodników wejdzie w jesieni do klasy A. tak bowiem A. Z. S. jak i Sparta należą do najsilniejszych drużyn B klasowych okręgu lwowskiego. Ostatnie zawody między tymi rywalami dały wynik 1:1.

(j) **Którzy strzelcy polscy pojadą na olimpjadę.** Komitet strzelecki bezzwłocznie po zawodach strzeleckich dokonał wyboru reprezentacji na olimpjadę. Lista ta jest jeszcze niezupełną, albowiem nie uwzględniono w niej strzelców, którzy na zawodach we Lwowie udziału nie brali. Dotychczas wybranych wymienia Sport. Są nimi: wojskowi: 1) Por. Borzemski z 19 pp. Lwów-mistrz Polski; 2) por. Kowalczewski 6 dyon Samochodowy Lwów; 3) kpt. Gośniewicz 31 p. p. Łódź; 4) płk. Marjański V. Insp. Armji Lwów; 5) kpt. Piasecki 31 pp. Łódź 6 mjr. Mazur 51 pp. Brzeżany; 7) ppłk. Łapicki 48 pp. Stanisławów; 8) st. sierż. Szymanowski 61 pp. 9) por. Wa-zkiewicz 10 pap. 10) kpt. Brożek 13 pp. 11) kpt. Kubasiewicz; 12) pułk. Żwiakowski; 13) kapral Świątek; 14) por. Owadnik! Cywilni: 1) Stefan Badeni; 2) Jan Drohojowski; 3) Eug. Fleszar; 4) Józef Jabłonowski; 5) Henryk Prek (wszyscy z Małopolskiego Tow. Łowjeckiego.

(j) **Mutters (Holandja) sędziuje zawody Węgry-Polska.** Międzynarodowa Komisja arbitrów F. A. wyznaczyła p. Muttersa (Holandja) jako sędziego zawodów Polska-Węgry. P. Obrubański (Polska) został wyznaczony na sędziego autowego (!) w zawodach Czechosłowacja-Turcja, a nie na sędziego głównego jak podało jedno z pjsm warszawskich.

(j) **Austrja - Bułgarja 6 : 0 (3 : 0).** Bułgarska reprezentacja olimpijska rozegrała w Wiedniu 1 maja zawody międzypaństwowe z Austrją, przegrywając 6:0. We wszystkich punktach Austrjacy przewyższali, słabo prezentujących się Bułgarów, Bramki dla Austrji uzyskali: 3 Horwath, 2 Grünwald i 1 Danis. Widzów 10.000. Sędzia Kiss (Węgry).

Tydzień Sportowca Łódź, z dnia 21 maja zawiera: O organizację prasy sportowej, Jak powstała hippika, O spokój na boisku, Olimpiada i t. d. Adres Redakcji: Łódź, Cegielniana 40.

Tygodnik sportowy Nr. 21 wyszedł z druku.

—oo—

Ogłoszenia.

Kobieta NIE MOŻE

być nieładną
gdy stale używa

KREM **CAZIMI** METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY. 6379

Wezwanie do składania ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego

wykonanie remontu kapitalnego budynków Nr. Nr. 18 i 19 (koszarowe), 20 i 21 (kuchnie żołnierskie) i 50 (mieszkalny) w koszarach Imienia Sobieskiego we Włodzimierzu.

Gros robót stanowi: dorobienie ram okiennych, drzwi, naprawa i malowanie dachu i roboty zduńskie.

Oferty w postaci deklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: „Oferta na remont bud. Nr. 18 ew. 19 itd. we Włodzimierzu“, oddzielnie na każdy budynek należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu Szosa Brzeska do dnia **2. czerwca** b. r. godz. 10-ej, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć: 1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. 2) Deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe, i podporządkowuje się im całkowicie.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligacje 10 proc. pożyczki kolejowej. 6371

Bliższych informacji oraz wzorów deklaracji udziela referat budowlany Kierownictwa w godz. urzędowych do dnia 2. czewca br., gdzie też można przejrzec plany i kosztorysy zatwierdzone.

w. z. Kierownika Rejonu Inż. i Sap.
Inż. Stankiewicz Por.

POLSKI BANK HANDLOWY

Oddział we Lwowie, Halicka l. 19.

zawiadamia swoich P. T. Akcjonarjuszy, że wypłaca od akcji nom. Mp. 1.000·—, Mp. 100.000·— tytułem dywidendy za rok 1923. 6396

Jedynie eleganckie w najlepszym gatunku

KAPELUSZ MĘSKI

zakupić można w składnicach

RUDOLFA NEUWELTA Plac Marjacki 8. ul. Kazimierzowska 25. Gródecka 72. Fabryka Balonowa 3. 6329

Posady i prace.

Buchalter-bilansista, rutynowana siła, zdolny korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady, ewentualnie kontrolora lub kasjera w przedsiębiorstwie przemysłowem lub Zarządzie dóbr. Zgłoszenia Reklama Prasowa, Lwów Chorążczyzna 7. dla „Postęp 17628“. 6395

Maszynistka biegle pisząca na maszynie oraz do robót biurowych zaraz potrzebna. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwow.“

Różne.

Unieważniam książeczkę wojskową, którą zgubiłem w lesie Czołhynie, powiat Jaworów. Ktoby ją znalazł proszę odesłać: Iwan Pełypiak, Tuczapy poczta Rodatycze. 6365

Zgubione odroczenie wojskowe na nazwisko Kazimierza Zarzyckiego, zamieszkałego we Lwowie Gródecka 22, unieważnia się. 6369

Zawiadomienie.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, wróć się do p. SZYLLERA-SZKOLNIKA, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, n tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe itp., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 6369

Adres: Warszawa, Psychografolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 18. — Telefon 506-09.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257



Wałki AUTOMATYCZNE do okien oraz kompletne **story płócienne** poleca Fabryka **S. FREUNDLICHA** Lwów, Kazimierzowska 14.

Fortepian komisowy pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy, znakomity prawie nowy sprzedam: Kopernika 26, parter oficyny, gankiem ostatnie drzwi, 6343

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Glinianskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** **BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, Kopernika 23. filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —**

Międzynarodowa firma spedycyjna

Józ. J. LEINKAUF

we Lwowie, Słowackiego 18.

zawiadamia P. T. kupców, że

pospieszny ruch przesyłek pocztowych z Wiednia do Lwowa ponownie - - - został podjęty. - - -

Czasokres trwania transportu normalnie 4 dni.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armji we Lwowie, odbędzie się 1. czerwca 1924 o godzinie 10. rano w izbie rękodzielniczej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przedstawienie obecnego stanu Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armji we Lwowie.
2. W myśl rozporządzenia Ministerstwa zarządzenie likwidacji Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armji we Lwowie ewentualnie przeistoczenie na Spółkę wytwórczą dla wyrobów wszelkiego rodzaju obuwia.

Bolesław Mikuliński. Jan Florsch.

Uwaga. W razie braku odpowiedniego kompletu zwyż oznaczonym czasie, postanawia się drugie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i w tym samym lokalu o g. 11 z tym samem porządkiem dziennym, a wszelkie zapadłe uchwały na tym Zgromadzeniu będą prawomocne. 6391

KONICZYNĘ

czerwoną nasienną

kupuje na podstawie próbek

Syndykat Rolniczy
S. A. 6398
Lwów, pl. Marjacki 10.

Poszukuję kilku pomocników krawieckich na stałą pracę. 6381

2-óch na dużą sztukę kwalifikowanych w pierwszorzędnej pracy. 1 siłę na małe sztuki. 1-go specjalistę na damskie kostjumy i płaszcze. — Po upływie trzy miesięcznej pracy zwraca się połowę kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje mistrz krawiecki **W. BUKOWSKI** Rawicz Wielkp. Rynek 38.

Łóżka Kanapki do składania, Otomany, Wkłady, Poduszki rozharowe, Firanki, Kapy, Chodniki, Materje mebl. poleca hurtow., detajlicznie. **E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.** 687

MIEJSKI

ZAKŁAD WODOCIĄGOWY

przyjmie: ślusarzy i monterów,
obeznanych z robotami instalacyjnemi i wodociągowemi
palaczy kotłowych, smarowników maszynowych
robotników do odczytywania wodomierzy i do kontroli instalacji.

Bliższych informacji zasięgnąć można w miejskim Zakładzie wodociągów., ul. Zielona 62. Przy zgłaszaniu się o posady należy przedłożyć dokumenty osobiste.

Z Dyrekcji m. Zakładu wodociągowego we Lwowie. 6393

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.